

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś popolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępa) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRĄŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 35 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Bi-monthly STRĄŻ:— Published bi-monthly at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 35c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych proctwach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

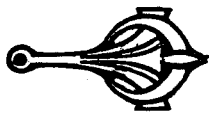
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

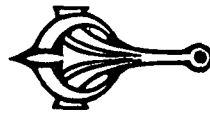
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAZ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLV

LISTOPAD - GRUDZIEŃ (NOV. - DEC.) 1966

Nr. 6

ŚMIERĆ BOGÓW

“Choć są, którzy bogami nazywani bywają na niebie i na ziemi (jakoż jest wiele bogów i wiele panów;) ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w Nim; i jednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko, a my przezeń.”—1 Kor. 8;5, 6.

POWAZANE kiedyś teologiczne pojęcia o Bogu zaczynają się załamywać, pod naciskiem wzmożonej umiejętności i nowoczesnego liberalnego myślenia. Dawniej artyści przedstawiali Boga jako starego, brodatego mężczyznę. Prawdopodobnie mało osób, prócz dzieci, myślało o Bogu w taki sposób. Pojęcia o Bogu jakie podtrzymywane są przez większość chrześcijan, opierają się na dogmatach średniowiecznych, a obecnie wielu profesorom uniwersytetów teologicznych coraz trudniej jest przyjmować takie pojęcia o Bogu. Niektórzy nie mogą znaleźć miejsca dla takiego Boga w swoich myśleniach i studiach, więc ogłosili, że dla nich “Bóg umarł.”

W rzeczywistości to zdaje się oznaczać, że zwolennicy tego orzeczenia, w swoim moralnym filozofowaniu, nie znajdują potrzeby na słowo “Bóg.” To sugeruje, że przymioty i charakterystyki Boga, którego czcimy, uzasadniają się na tym co o Bogu wierzymy. To wcale nie znajduje się w dysharmonii z Biblią, która przypomina nam, że prawdziwy i żyjący Bóg, o jakim ona mówi, nie może być widziany oczami ludzkimi a wszystko co o Nim wiemy uczymy się z Jego Słowa i Jego twórczego dzieła, jakie nas otacza.

“Wiele Bogów”

W przeszłych wiekach było bardzo wiele bogów, których ludzie czcili i służyli im. Większość tych, którzy czczą takich lub innych bogów, nie zadawalniają się tym, aby one miały być niewidzialnymi, więc budują posągi bóstw jakie sobie wyobrażają. Twierdzą oni, że te posągi pomagają im do uzmysłwienia swoich bogów, stąd są wielką pomocą dla ich wiary. Po-

sągi te zwykle są nazywane bałwanami, aczkolwiek niektórzy zaprzeczają, że oni są czcicielami bałwanów, chociaż oddawają hołdy tym posągom.

Byli różni wybitni bogowie czczeni przez narody pogańskie, w czasach Starego Testamentu i jednym z wielkich grzechów wybranego przez Boga narodu Izraelskiego było ich bezmyślne pragnienie uczestniczenia w nabożeństwach na cześć tych fałszywych bogów. Najpopularniejszym bogiem w owym czasie był Baal, który był najwyższym męskim bóstwem Fenicjan i Chananejczyków. Ich bóstwem żeńskim była Astoreta. Oba te imiona używane były w liczbie mnogiej. Učení mniemają, że to oznacza różne odmiany i pojęcia względem tych bóstw, których było wiele.

Nie ulega wątpliwości, że kult Baala był jednym z najstarszych. Znajdujemy jego istnienie między Moabitami i sprzymierzonymi z nimi Madianitami, w czasach Mojżeszowych (4 Moj. 22:41). Przez te narody Izraelici byli zwiedzeni do czczenia tego boga w formie Baal-Fegora. — 4 Moj. 25:3-18; 5 Moj. 4:3.

Zdaje się, że czczenie Baala połączone było ze znaczną wysadą i ceremonialnością. Świątynie były mu budowane, stawiano jego posągi i wnoszono mu liczne ołtarze na wysokich miejscach. Było wiele różnych kapłanów i czcicieli Baala i ubrani byli w odpowiednie szaty. Nabożeństwo odprawiano paleniem kadzideł i ofiar całopalenia, podczas gdy kapłani tańczyli dziko wokoło ołtarza i rzeźali się nożami, aby zwrócić na siebie uwagę ich boga.

Inny bóg, czczony przez starożytne narody pogańskie, a czasami i przez Izraelitów, był Moloch. Był to bóg ognia, narodowe bóstwo Ammonitów. Bogowie ognia czczeni byli również przez wszystkich Chananejczyków, Syrię i plemiona arabskie; i to w najbardziej nie-ludzki sposób. Posągi Moolocha były wewnątrz puste, zrobione z miedzi. Ogień palono wew-

nątrz i małe dzieci wrzucano w objęcia tych rozpalonych posągów aby przez spalenie ich żywcem przebłągać gniew tegoż bóstwa.

W większości wypadków ludność wyobrażała sobie tych bogów jako mściwych, mszczących się na swoich poddanych. Takie pojmowanie bóstwa jest w zupełności obce naukom Pisma świętego względem prawdziwego i żyjącego Boga. Ofiary z ludzi były również składane Baalowi, o czym prawdziwy Bóg tak powiedział: "Pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili synów swych ogniem na całopalenie Baalowi, czego nie rozkazał, anim o to mówił, ani to wstąpiło na serce Moje" (Jer. 19:5). Zaiste, możemy być pewni, że miłosierny Bóg przedstawiony w Biblii, nigdy nie zamyslał torturować istot ludzkich ogniem.

W Nowym Testamencie

W Nowym Testamencie mamy również powiedziane o wielu bogach w świecie pogańskim. Św. Paweł wspominał o tym w swoim kazaniu na wzgórzu Marsa. Powiedział: "Mężowie Ateńscy, z każdej miary was widzę nader nabożnych, albowiem przechadzając się i przypatrując waszym nabożeństwom, znalazłem też ołtarz, na którym napisano Nieznajomemu Bogu. Którego tedy nie znając chwalicie, tego ja wam opowiadam. Bo który uczynił świat i wszystko co na nim, Ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w kościołach ręką czynionych. Ani rękoma ludzkimi chwalony bywa, jakoby czego potrzebował, ponieważ On daje wszystkim żywot i oddech, i wszystko."

— Dzie. Ap. 17:22-25.

Największym ze wszystkich fałszywych bogów wspomnianych w Biblii jest Szatan, Diabeł. Św. Paweł nazwał go bogiem tego świata, który "oślepił zmysły w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożym" (2 Kor. 4:4). Ponieważ szatan oślepił ludzkie umysły, prawdziwy i żyjący Bóg przedstawiony w Biblii jest dotąd "nieznajomym Bogiem" dla znacznej większości rodzaju ludzkiego.

Przesady Trwają Nadal

Chociaż światłość Ewangelii świecąca od Jezusa i Jego oświeconych naśladowców ubłogosławiła wielu w tym wieku ewangelicznym, jednak większość ludzkości znajduje się dotąd w pogańskiej ciemności i dziś miliony ludzi nie wierzy w żadnego boga. Lecz ci co nie wierzą w żadnego, nie są wcale gorszymi od tych, których tradycja przywiązała do boga fałszywego.

Od wprowadzenia na świat chrześcijaństwa, inny fałszywy bóg został wytworzony ludzką filozofią. Jest nim bóg tortur. Fałszywe rozumowanie, które tego boga wytworzyło, rozpoczęło się krótko po śmierci apostołów. Niektórzy z czołowych przewódców zostali usidleni pierwotnym kłamstwem szatana, że karą za grzech nie była śmierć. Uwierzywszy w kłamstwo szatana: "Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie" (1 Moj. 3:4), doszli do konkluzji, że ponieważ nikt nie może umrzeć, więc to co wydaje się być śmiercią jest chyba przejściem do innego życia; a że źli nie byłiby godnymi życia w szczęśliwości po pozornej śmierci, niezawodnie pojdą na męki.

Pierwotnie rozumiano, lecz bez upoważnienia biblijnego, że te męki może oczyszczą "duszę" z jej grzechów i że ostatecznie, po długim okresie takich mąk, dusza stanie się dosyć święta aby weszła do nieba. W tej teorii miejsce mąk nazwane było czyścem, którego słowa wcale nie ma w Biblii. Takie pojęcie o Bogu znajduje się dotąd w umysłach milionów. Wymyślone też zostało miejsce mąk wiecznych, z którego nie ma wyjścia.

Z czasem przyszła wielka Reformacja i reformatorzy, nie znalazłszy nic w Biblii o czyścem, odrzucili to pojęcie o oczyszczaniu grzeszników po śmierci. Nie poszli jednak dalej, nie dopatrzyli się, że i o wiecznych mękach Biblia nie uczy. Zaiste, Bóg nie męczy swoich ludzkich stworzeń pod jakimkolwiek warunkami ani przez jakikolwiek przeciąg czasu. Reformatorzy jednak podtrzymali teorię o "ogniu piekielnym," który, ich zdaniem, będzie trwał wiecznie. To przedstawiło Boga w gorszym świetle aniżeli teoria o czyścem, ponieważ męki piekielne byłyby nie tylko bezcelowe ale i bez końca.

Z natury rzeczy umysły nasze odwracają się od takich pogańskich pojęć o bogu, który miałby upodobanie aby jego chwalcy rzucali swe dzieci żywcem do ognia na zagładę; ale nawet takie ohydne pojęcie o bogu nie jest tak straszne jakie wyrażone jest w dogmacie o czyścem i wiecznych mękach. Nie dziw więc, że wielu z dzisiejszych filozofów, dostatecznie uwolnionych od przesądów w tym przedmiocie, ogłosiło, że dla nich taki bóg umarł. Zaiste, jak człowiek myślący mógłby znaleźć w swoim sercu miejsce dla takiego boga?

Śmierć Bogów Przepowiedziana

Pismo święte objawia jaknajwyraźniej, że prawdziwy i żyjący Bóg wszechświata, Stwo-

rzyciel nieba i ziemi, nie dozwoli aby fałszywi bogowie wiecznie egzystowali. Oni będą zniszczeni, włączając szatana, ich głównego instygatora. Zauważmy niektóre proroctwa biblijne, które to wykazują. Adresując swoje proroctwo do czcicieli fałszywych bogów, prorok Jeremiasz napisał: "Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem." — Jer. 10:11.

Prorok Izajasz napisał: "Nachylona będzie wyniosłość człowieka a wywyższenie ludzkie niższe będzie; ale sam Pan wywyższony będzie dnia onego. Bałwany ich do szczytu pokruszone będą. . . . Dnia onego wrzuci człowiek bałwany swe srebrne i bałwany swe złote, które mu naczyniono aby się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzy." — Izaj. 2:17-20.

Na innym miejscu ten sam Prorok napisał: "Panie Boże nasz! panowali nad nami inni panowie oprócz Ciebie, ale myśmy tylko, w Tobie ufając, wspominali na imię Twoje. Pomarli (ci inni bogowie), nie ożyją; martwymi będąc nie powstaną, przeto żeś ich nawiedził i wykorzenił i wygładził wszystkie pamiętkę ich." — Izaj 26:13-14.

Jest to znamienne proroctwo. Ono stosuje się do czasu kiedy, według Pisma świętego, znajomością Boga prawdziwego napełniona będzie ziemia, jako morze napełnione jest wodami (Izaj. 11:9). Wtenczas ludzie rozpoznają, że byli zwiedzeni przez fałszywych bogów i wyznają to. "Panowali nad nami inni panowie" — powiedzą. I jak okrutnym było to panowanie, w wielu wypadkach! Ludność trzymaną była w poddaństwie z obawy. Obawiano się mąk i innych nieszczęść. Lecz wtenczas radość nastąpi, gdy rozpoznają, że wszyscy ci "inni panowie" pomarli, wykorzeni zostali z umysłów ludzkich, pod działaniem oświaty w Królestwie Chrystusowym.

Oprócz szatana, ci inni bogowie trapiący ludzkość, nie byli w rzeczywistości żywymi bogami, z wyjątkiem ich przebywania w zatrzwożonych umysłach swoich czcicieli. To jest prawdą o bogu mąk wiecznych i o wszystkich innych błędnych pojęciach o Bogu, jakie doszły do nas z czasów średniowiecza. A że ci fałszywi bogowie żyją tylko w umysłach ludu, gdy dociera tam światło prawdy, bogowie ci umierają.

Szatan Też Będzie Zniszczony

Szatan jest, naturalnie, rzeczywistą istotą — upadłym duchem. Prorok Izajasz napisał o

nim: "Jakoż to, żeś spadł z nieba, o Jutrzenko! która wschodzisz rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wciął narody! Wszakżeś ty miał w sercu swem: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moją i usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych; wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu. Wszakże strącon jesteś aż do piekła, w głębokość dołu." — Izaj. 14:12-15.

Hebrajskie słowo przełożone w tym tekście na "piekło" jest *sheol*. To samo słowo przełożone jest na "grób" w Kaz. Sal. 9:10, gdzie czytamy: "Wszystko co przedsięweźmie ręka twoja do czynienia, czyń według możliwości twojej, albowiem nie ma żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w *grobie*, do którego ty idziesz." Wyraźnym jest z tego, że *sheol*, tu przełożone na grób, jest stanem nieświadomości, a strącenie upadłego Lucyfera do piekła, czyli *sheol* znaczy, że on będzie zniszczony. To, naprawdę, będzie śmiercią największego z fałszywych bogów.

W Księdze Objawienia, 20:1-3, ten bóg opisany jest jako "on wąż stary, który jest diabeł i szatan." To Pismo mówi nam, że w tysiącletnim Królestwie Chrystusowym, szatan będzie związany aby nie zwodził więcej narodów. Następnie, w wierszu 10, mamy powiedziane, że ostatecznie szatan będzie wrzucony w "jezioro ognia i siarki." W wierszu 14 to "jezioro" nazwane jest "wtórą śmiercią." W wierszu 10 jest powiedziane, że szatan będzie "męczony," lecz jest to przekład nieprawidłowy. Podstawowe znaczenie greckiego słowa tu przełożonego na "męczenie" jest "kamień probierczy," a znany profesor greckiego języka, Dr. Strong, wykazał, że jedynie przez analogię myśl o mękach została wywnioskowana z tego słowa.

Istotne znaczenie tego tekstu jest, że chociaż szatan będzie zniszczony w symbolicznym jeziorze ognia i siarki, którym jest "wtóra śmierć," jednak pamięć jego bezecnej drogi sprzeciwiania się Bogu będzie trwała jako kamień probierczy, czyli jako przykład owych strasznych wyników nieposłuszeństwa Bogu i Jego sprawiedliwym prawom. Prawdziwy i miłościwy Bóg przedstawiony w Biblii, chociaż zniszczy niegodnych życia, włączając szatana, "boga tego świata," nie jest Bogiem męczarni. On nie będzie męczył nawet diabła, ale zniszczy go i w ten sposób uczyni koniec głównemu sprawcy wszystkich fałszywych bogów.

Prawdziwy i Żyjący Bóg

Przez proroka Jeremiasza prawdziwy i żyjący Bóg powiedział: "Niech się nie chlubi mądry z mądrości swojej, i niech się nie chlubi mocarz z mocy swojej, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich; ale w tem niechaj się chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna Mię, żem Ja jest Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi, bo Mi się to podoba, mówi Pan" (Jer. 9:23, 24). Ten wielki i miłościwy Bóg nie był poznany przez dziesiętnych teologów, którzy głoszą, że "Bóg umarł"; przeto ich filozofie nie stosują się do Niego, ale do boga ciemnych wieków, do boga wiecznych mąk — a nie do Boga, który ma upodobanie w czynieniu miłosierdzia na ziemi.

Mojżesz napisał: "Panie tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu. Pierwej niżeli góry stanęły i niżeliś wykształtował ziemię, i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki Tyś jest Bogiem. Ty człowieka w proch obracasz a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy" (Ps. 90:1-3). Prawdziwy i żywy Bóg przedstawiony w Biblii skierował człowieka ku zniszczeniu, na podstawie pierwotnego wyroku śmierci, jaki wydany był na naszych pierwszych rodziców. W rezultacie tego, człowiek stał się zamierającym stworzeniem. Lecz nie będzie tak na zawsze, jak to powiedział Mojżesz, iż nadejdzie czas gdy Bóg powie potępionemu i zamierającemu rodzajowi: "Nawróćcie się synowie ludzcy."

W tym krótkim określeniu Boskiego planu względem wybawienia człowieka od śmierci, pokazana jest Jego miłość, sprawiedliwość, mądrość i moc. Te cztery główne przymioty Boga, Jehowy, odzwierciedlając Jego chwałę. Boga widzieć nie możemy, lecz w miarę jak poznajemy Jego miłościwy plan przywrócenia posłusznych z ludzkości, możemy uzmysłwić sobie Jego chwalebny charakter i możemy uwielbiać Go całym sercem.

Chociaż Bóg skazał naszych pierwszych rodziców na śmierć, za przestąpienie Jego prawa, On nadal ich miłował, a także miłował ich potomstwo, na które kara śmierci również spadła. Do Nikodema Jezus rzekł: "Bóg tak umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy nie zginął ale miał żywot wieczny. Boć nie posłał Bóg Syna Swego na świat aby sądził świat ale aby świat był zbawiony przezeń." — Jan. 3:16, 17.

Boska miłość pobudziła Go do posłania Swego Syna na świat aby odkupił i zbawił ludzkość. W Okupie złożonym przez Chrystusa Je-

zusa widzimy działanie Boskiej sprawiedliwości. Bóg nie mógł odłożyć sprawiedliwej kary śmierci z ludzkiego rodzaju, chyba że karę tę zapłaciłby ktoś inny i Jezus jest Tym, który zajął miejsce grzeszników w śmierci. On "wyłał na śmierć duszę Swoją." Izajasz napisał: "Takci się Panu upodobało zetrzeć Go i niemocą utraścić, aby położywszy ofiarą za grzech duszę Swą ujrzał nasienie Swoje, przedłużył dni Swoich; a to, co się podoba Panu, przez rękę Jego aby się szczęśliwie wykonało." — Izaj. 53:12, 10.

Upodobaniem Bożem jest odkupienie i podniesienie upadłego rodzaju z grzechu i śmierci. Jezus umożliwił to przez Swoją dobrowolną ofiarę na Kalwarii. On stał się ubłaganiem, czyli zadośćuczynieniem za grzechy nasze, "a nie tylko za nasze ale i za grzechy wszystkiego świata" (1 Jana 2:2). Paweł apostoł napisał, że Jezus dał samego siebie na Okup za wszystkich, co będzie świadczone, czyli dane do wiadomości wszystkim w czasie słusznym (1 Tym. 2:3-6). W tym samym rozdziale Paweł także wyjaśnia, że Boską wolą jest aby wszyscy byli zbawieni i doszli do znajomości prawdy.

O tym zbawieniu mówił Mojżesz jako o "nawróceniu" się synów ludzkich z śmierci. W tym to czasie, w okresie królestwa Chrystusowego, większość rodzaju ludzkiego, będzie miała pierwszą rzeczywistą sposobność poznania miłości Bożej przez Chrystusa i uwierzyć w Niego. Ci, którzy uwierzą nie zginą, ale dostąpią żywota wiecznego. Jak miłościwym jest to zarządzenie dla zbolącej ludzkości! Jak ono rozbudza w naszych umysłach i sercach miłość do prawdziwego Boga!

Klasa Królestwa

Objawienie prawdziwego Boga ludowi nastąpi w tysiącletnim Królestwie Chrystusowym. Ci co naonczas przyjmą zarządzenia Boskiej miłości w Chrystusie i będą posłuszni prawom Jego Królestwa, przywróceniu zostaną do doskonałości ludzkiego życia na ziemi, ze sposobnością wiecznego życia. Ci, natomiast, którzy w obecnym wieku ewangelicznym wiernie naśladowali Jezusa, wyniesieni zostaną do chwały niebiańskiej i będą z Nim uczestniczyć w Jego królowaniu. O tej klasie Jezus powiedział: "Nie bój się, o maluczkie stadko! albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo." — Łuk. 12:32.

Do tych Jezus również powiedział: "Idę abym wam przygotował miejsce, a gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę zasię i we-

zmę was do Siebie, abyście gdzieś Ja jest i wy byli" (Jan. 14:1-3). Aby te i inne obietnice biblijne mogły być wypełnione, Boska potęga dokona wzbudzenia od umarłych. Gdy Jezus był wzbudzony, On został "nader wywyższony," symbolicznie mówiąc, do "prawicy Bożej." Tak więc, chociaż wszystko jest z Ojca, Jego błogosławieństwa są udzielane przez Jego umiłowanego i wielce wywyższonego Syna.

W planie Bożym jest jeszcze jedno działanie Boskiej potęgi w zmartwychwzbudzeniu i wywyższeniu naśladowców Pana Jezusa. W Biblii jest to opisane jako "pierwsze zmartwychwstanie" (Obj. 20:6). Ci, wraz z Chrystusem, wtenczas użyją Boskiej mocy dla przywrócenia ogólnej ludzkości do życia na ziemi. Okres, w którym to zostanie dokonane, określony jest przez Piotra apostoła jako "czas naprawienia wszystkich rzeczy," czyli "czas restytucji" i Piotr informuje, że ten miłościwy zarys Boskiego planu przepowiedziany był przez wszystkich świętych proroków od wieków. — Dzie. Ap. 3:19-21.

Kiedy wszyscy fałszywi bogowie zostaną zniszczeni a prawdziwy i żyjący Bóg, Stworzyciel, będzie rozpoznany i uczczony przez wszystkich, wtedy wypełni się ono proroctwo napisane przez apostoła Jana: "Wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi . . . zawoła: Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo, cześć, chwała i siła na wieki wieków." — Obj. 5:13.

"Stolica" jest symbolem władzy Stworzyciela nad Jego stworzeniem a "Baranek" jest symbolem Chrystusa, który ofiarował samego siebie aby ludzkość mogła powrócić do życia. Jak wdzięcznymi możemy być, że w słusznym czasie, tak Ojciec jak i Syn będą ogólnie rozpoznani i uznani! Wtedy nie będzie kwestią, czy Bóg umarł, bo wszyscy poznają, że prawdziwy Bóg żyje a bogowie fałszywi zostali zniszczeni. Naonczas wszyscy ludzie, oświeceni i przywróceniu do doskonałości, z radością będą czcić Boga prawdziwego i służyć Jemu, a to czyniąc żyć będą na wieki, w pokoju i szczęściu doskonałym.

"The Dawn" — VIII, 1966.

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ W DETROIT, MICH.

W dniach 3, 4 i 5 września 1966 r.

Tegoroczna Konwencja Stow. Polskich Badaczy Pisma Św. odbyła się w Detroit, Mich., w dniach 3, 4 i 5 września, zgodnie z uchwałą i decyzją zapadłą na podobnej konwencji zeszłorocznej w Chicago, Ill. Wierzimy, że miała nad sobą Boskie błogosławieństwo, bowiem było ono odczute i poświadczane przez wielu uczestników.

Zgromadziło się kilka set braci i siostr z różnych okolic Stanów Zjednoczonych i Kanady aby znowu spędzić kilka dni w miłej, bratniej społeczności, dowiedzieć się czegoś więcej z Biblii, tej Boskiej wyroczni i wspólnie omówić w jaki sposób byłoby najlepiej i najzgodniej z radami Słowa Bożego pełnić powierzona nam pracę na niwie Pańskiej, sprawować swoje zbawienie i drugim ogłaszać radosne poselstwo o nadchodzącym Królestwie Bożym, o które nasz Zbawiciel polecił Swoim naśladowcom modlić się słowami: "Przyjdź Królestwo Twoje i bądź wola Twoja na ziemi, tak jak jest w niebie." — Mat. 6:10.

Doroczne, większe konwencje, zwane też Generalnymi, urządzone są właśnie w tym podwójnym celu: — (1) Dla duchowego zbudowania braterstwa — dla ożywienia i zaciśnięcia

duchowej społeczności, przyjaźni i miłości Chrystusowej między poświęconymi, by dochodzić do coraz wyższej dojrzałości duchowej, według obrazu naszego Wodza i Zbawiciela (Ef. 4:12-16); oraz (2) W celu omówienia i zadecydowania jaknajlepszych metod i sposobów wspólnej pracy w "Winnicy Pańskiej." Podobną była też konwencja w Detroit i uchwały jakie w niej zapadły a także sprawozdania z pracy międzyzborowej w ubiegłym roku, podajemy w niniejszym raporcie.

Pogoda w czasie tej konwencji była zmienna. W piątek (w czasie zebrania sług zborowych) i w sobotę było dosyć gorąco i parno. W niedzielę do południa też było gorąco, lecz po południu nieco padało i ochłodziło się a w poniedziałek było pogodnie i chłodno.

Miejscowe braterstwo uczyniło wszelkie starania aby przyjezdnych jaknajlepiej ugościć. Ponieważ przyjezdnych było stosunkowo dużo, znacznie więcej aniżeli miejscowych, nie wszyscy goście mogli otrzymać miejsce do nocowania w mieszkaniach braterstwa. Zarezerwowano więc znaczną ilość pokoi w hotelu zaraz obok sali gdzie odbywała się konwencja i w tym hotelu znaczna liczba przyjezdnego bra-

terstwa znalazła pomieszczenie. Było to bardzo dogodnym urządzeniem, bo nocujący w tym hotelu bracia i siostry mogli być obsłużeni śniadaniami, przez braterstwo miejscowe, w budynku konwencyjnym, gdzie również przygotowane były wspólne obiady dla wszystkich uczestników.

Także pod względem usługi duchowej i spraw gospodarczych, wszystko odbyło się we wzorowym porządku i w duchu jedności. Bracia mówcy, jak i słuchacze starali się dostosować do ułożonego programu i, z wyjątkiem paru koniecznych zmian, program był przestrzegany, tak pod względem rozłożonego czasu jak i naznaczonych mówców. Mogły przytrafić się i zapewne miały miejsce pewne uchybienia i mimowolne niedociągnięcia, lecz całość wyszła dość harmonijnie.

Przedkonwencyjne Zebranie Sług Zborowych

Przedkonwencyjne obrady braci Starszych i diakonów zgromadzeń współpracujących odbyły się, jak zwykle, w dniu poprzedzającym ogólną konwencję, czyli w piątek, 2 września, po południu; a członkowie Zarządu pracy międzyzborowej zgromadzili się już przed południem o godz. 10, na omówienie niektórych ważnych spraw dotyczących się naszego Stowarzyszenia i wspólnej pracy.

Ponieważ na ten dzień nie można było wynająć budynku, w którym odbyć się miała ogólna konwencja, zebranie to odbyło się w "St. Peter Evangelical Church," na Lawndale, opodal Michigan Ave., przy dość licznej udziale sług i przedstawicieli zborowych. Zgromadzeni w tym dniu byli również obsłużeni, w godzinie obiadowej, cielesnymi pokarmami przyrządzonymi przez miejscowe siostry.

Zebranie wszystkich przedstawicieli zborowych odbyło się w tym dniu, od godz. 1 do 4:30 popołudniu, we wzorowym duchu zgody i jedności. Dla zaoszczędzenia czasu sprawozdanie odczytano w całorocznym zsumowaniu; szczegółowe podajemy w niniejszym raporcie.

Sprawy omawiane na tym zebraniu sług, a w dniu następnym zatwierdzone przez ogół konwencyjny, były: — Względem konwencji generalnych wyrażonych było kilka myśli aby w przyszłości odbywały się co dwa lata, lecz większość braci była za urządzaniem ich corocznie. Zadecydowano więc jednogłośnie aby następna odbyła się w roku przyszłym (1967), w mieście Chicago, w tej samej porze i w takim samym porządku jak dotąd. To znaczy, że przedkonwencyjne zebranie sług, w celu omó-

wienia spraw gospodarczych, ma odbyć się w przededniu ogólnej konwencji; omówione sprawy mają być przedstawione, w formie wniosków, ogólnej konwencji w sobotę po południu; długość wykładów itd. wszystko ma odbyć się mniej więcej w taki sam sposób jak było dotąd.

Centrum pracy Pańskiej międzyzborowej pozostało nadal w Chicago. Zarząd pracy międzyzborowej składa się z dziesięciu braci starszych — pięciu z Chicago i pięciu z innych miast. Nazwiska obranych braci podane będą później. Inne sprawy objęte w punktach 8 - 13, podanych w Straży na lipiec i sierpień, nie uległy zmianie.

Zebranie braci starszych i diakonów zakończono modlitwą o godzinie 4:30 popoł.

Konwencja Ogólna

Konwencję ogólną rozpoczęto według programu, w sobotę 3 września, o godz. 9 rano, przy dość licznej udziale gości i miejscowego braterstwa. Przewodniczącym w tym dniu był br. J. Wojciechowski z Chicago, Ill. Rozpoczęto, jak zwykle, śpiewem, odczytaniem "Ślubu," "Postanowień Porannych" i "Manny," poczem usłużyli wykładami bracia podani w programie, z tą różnicą że wobec nieobecności (z powodu choroby) br. Cieślaka, drugim wykładem usłużył br. Andrzejewski z Cleveland, Ohio. Natomiast pierwszym wykładem po południu, gdzie program nie wyszczególnił nazwiska mówcy, usłużył br. A. Bogdańczyk, z Wareham, Mass.

W południe, tak w tym dniu jak i w dwu następnych, przygotowane były wspólne obiady, w dolnej sali tego samego budynku. To dało braterstwu sposobność prędkiego załatwienia się z pożywieniem i więcej czasu do prywatnych rozmów i bratniej społeczności.

W tym dniu, od godz. 2:45, odbyło się zebranie gospodarcze Stowarzyszenia. Na zebraniu tym zdane były sprawozdania z roku ubiegłego, obrano braci do Zarządu Pracy Międzyzborowej i załatwiono inne sprawy dotyczące się naszej współpracy. Przewodniczącym tego zebrania był br. I. J. Rycombel, z Chicago, Ill. Poniżej podajemy roczne sprawozdanie: —

Sprawozdanie Finansowe

MIESIĘCZNE ZESTAWIENIE Z DOCHODÓW I ROZCHODÓW

od 1 września 1965 — do — 31 sierpnia 1966

	Dochód	Rozchód
1965		
Wrzesień	2,541.70	2,728.30
Październik	3,234.21	1,057.74

Listopad	4,885.60	1,879.01
Grudzień	2,468.75	1,779.05
1966		
Styczeń	8,770.57	2,200.84
Luty	1,714.50	779.24
Marzec	1,723.51	6,645.58
Kwiecień	2,368.63	2,041.56
Maj	4,773.85	1,339.39
Czerwiec	1,185.80	1,829.40
Lipiec	4,948.05	1,529.24
Sierpień	240.50	1,800.49
Razem	38,855.67	25,609.84

ZESTAWIENIE

Dochodu w ubiegłym i bieżącym roku było	38,855.67
Z roku poprzedniego pozostało	11,921.81
Razem — dochodu było	50,777.48
Ogólny rozchód był	25,609.84
Pozostaje na rok następny	25,167.64

Rozchody Na Poszczególne Działy

Na pracę Radiową wypłacono	10,300.00
Wdawnictwo Straży i Brzasku Nowej Ery	5,300.00
Koszta druku	
5-tego tomu Wykładów Pisma Św.	4,600.00
Na pracę Pielgrzymią wydano	1,880.35
Koszta wysyłki	
literatury, odzieży i lekarstw	976.80
Koszta druku gazetek i drobnej literatury	875.00
Znaczki pocztowe do wysyłki literatury	813.50
Na zakupno gazetek od braci Angielskich	150.00
Na zakupno taśmów do radio odczytów	123.12
Na zakupno kopert dla Stowarzyszenia	105.49
Skrzynka pocztowa	
na listy dla Stowarzyszenia	18.00
Na telefony i telegramy na dalszy dystans	15.38
Strata na kanadyjskich dolarach	10.00
Razem	25,167.64

Korespondencja

Listów i pocztówek otrzym. sekr. fin.	743
Listów i pocztówek otrzym. sekr. prot.	418
Razem listów i kart otrzymanych	1161
Listów i kart wysłał sekr. finansowy	966
Listów i kart wysłali sekretarze prot.	351
Razem listów i kart wysłanych	1317

Listów z życzeniami na konwencję 14 i jeden telegram z Polski z konwencji, która w tym czasie odbywała się w Oświęcimiu.

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

Z literatury Biblijnej, rozpowszechnionej od 1-go września 1965 do 15-go sierpnia 1966:

Biblii duży format, wycinana, w skórkowej opr., złote brzegi	7
--	---

Biblii duży format, oprawa płócienna	5
Biblii średni format, wycinana, w skór. opr.	4
Biblii średni format, w opr. płócienną	7
Biblii mały format, w skór. opr., złote brzegi	1
Nowy Testament, w opr. skór.	1
Manien, w lepszej oprawie, złote brzegi	9
Manien, w płócienną oprawie	16
Manien w języku ukraińskim	6
Śpiewników, w oprawie skórkowej, złote brzegi	8
Śpiewników, w oprawie płócienną	16
Odpowiedzi Br. Russella na Pytania, w opr. skór.	4
Odpowiedzi Br. Russella na Pytania, w opr. pł.	2
Fotodramy Stworzenia	4

Tomy W. P. Ś. (w oprawie płócienną)

Pierwszych Tomów	38
Drugich Tomów	6
Trzecich Tomów	8
Czwartych Tomów	5
Piątych Tomów	38
Szóstych Tomów	22

Brozury i Gazetki

Oto Król Wasz	48
Zagadnienia Pozagrobowe	27
Raport Pilata	36
Spis Tematów Biblijnych	12
Nowe Niebiosa i Nowa Ziemia	372
O Nieomyślności papieża	369
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy	239
Nie mający nadziei i mający nadzieję	220
Co znaczy być dobrym chrześcijaninem?	187
Gdzie są Umarli?	272
Co to jest Dusza	224
Straż Roczników z rozmaitych lat	82
Straży pojedynczych	117
Brzasków Roczników	17
Brzasków pojedynczych	1,000
Pytania do Cieni Przybytku	62
Pytania do pierwszego Tomu	46
Pytania do piątego Tomu	38
Pytania do szóstego Tomu	39
Gazetek, "Oczekiwanie Lepszego Jutra"	5,000
Gazetek, "Pokój przez Królestwo Chrystusowe"	2,000
Gazetek Angielskich, No. 4	500

SPRAWOZDANIE Z LITERATURY NA SKŁADZIE

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego posiada na składzie literaturę jak następuje:

Biblii duży format	
w oprawie skór., wycinana, złote brzegi	4
Biblii duży format w opr. płócienną	1
Biblii średni format	
w opr. skór., wycinana, złote brzegi	4
Biblii średni format w opr. płócienną	2
Biblii mały format	
kieszonkowy, opr. skór., złote brzegi	2
Manien w lepszej opr., złote brzegi	55
Manien w płócienną oprawie	114
Manien w Ukraińskim języku, w opr. pł.	9

Śpiewników w opr. skórkowej, złote brzegi	59
Śpiewników w oprawie płóciennej	684
Odpowiedzi Br. Russella na Pytania, w opr. pł.	2
Biblii w oprawie imitacyjnej	8

Tomy W. P. Ś. (w oprawie płóciennej)

Pierwsze Tomy	40
Piąte Tomy	5,262
Szóste Tomy	364

Broszury i Gazetki

Oto Król Wasz	100
Zagadnienia Pozagrobowe	281
Spis Tematów Biblijnych	624
Raport Piłata	964
Nowe Niebiosa i Nowa Ziemia	7,628
O Nieomyślności papieża	7,751
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	8,869
Niemający Nadziei i mający Nadzieję	6,628
Co znaczy być dobrym chrześcijaninem?	1,280
Gdzie są Umarli?	1,380
Co to jest Dusza?	1,776
Pytania do Cieni Przybytku	1,140
Pytania do pierwszego Tomu	1,334
Pytania do piątego Tomu	554
Pytania do szóstego Tomu	861
Straży Roczników	418
Straży pojedynczych	4,893
Brzasków Roczników	283
Brzasków pojedynczych	3,540
Gazetek, "Oczekiwanie Lepszego Jutra"	2,000
Gazetek, "Pokój przez Królestwo Chrystusowe"	500
Gazetek Angielskich, No. 4	500

FINANSOWE SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

z rocznego rozchodu, od 1 wrześ. '65 do 15 sierpn. '66:

Za paczki dla braci biednych w Polsce	\$ 121.00
Za Medycyny dla braci biednych w Polsce ..	49.80
Wsparcie Finans. dla braci biedn. w Polsce	231.00
Oplata wysyłki literatury	
do Polski, Anglii, Niemiec i Kanady	56.69
Przybory do pakowania literatury	12.37
Razem	\$ 470.86

Praca Pielgrzymia i Radiowa

Brat Ciupik zdał szczegółowe sprawozdanie z pracy pielgrzymiej i radiowej. W pracy pielgrzymiej usłużyło w ubiegłym roku siedmiu braci Starszych. Br. F. Tarnawski służył we wschodniej części Stanów Zjednoczonych, od 13 do 30 września 1965 r.

Br. I. J. Rycombel służył zgromadzeniom na wschodzie przez dwa tygodnie, w kwietniu 1966 r.

Br. A. Andrzejewski służył na zachodzie, w kwietniu i maju 1966 r.

Bracia A. Burtka i W. Wnorowski służyli

braterstwu w Polsce i we Francji, w lipcu 1966 r.

Bracia A. Ciupik i J. Tarnawski służyli braterstwu w Kanadzie na kilku konwencjach i w poszczególnych zgromadzeniach, w lipcu 1966 r.

Bracia Starsi ze zgromadzeń w okolicy Chicago, Detroit, Cleveland i Buffalo służyli braterstwu w poszczególnych zgromadzeniach w dziewięćdziesięciu usługach duchowych. W te usługi nie wlicza się usług dwóch braci na wschodzie, br. Żytkiewicza i br. Karasa, którzy od czasu do czasu odwiedzali okoliczne zgromadzenia na wschodzie.

Zadecydowano aby pracę pielgrzymią prowadzić nadal, w miarę na ile znajdą się sposobni i czasowi bracia Starsi, którzy byłiby odpowiednimi i gotowymi do tej służby na pewien dłuższy lub krótszy okres czasu. Zadecydowano również aby w roku przyszłym (1967) sprować na pewien czas jednego z braci pielgrzymów z Polski lub z Francji, o ile to będzie możliwym; i aby to było w takim czasie by brat ten mógł uczestniczyć i usłużyć na naszej następnej Konwencji Generalnej.

W łączności z tym było zaznaczone aby brat z Europy, który mógłby przyjechać do Stanów Zjednoczonych z wizytą, postarał się też o wizę na kilkakrotny wstęp do Kanady, aby, o ile to będzie możliwym, mógł także odwiedzić braterstwo w Kanadzie. Bez takiej wizy, wstęp pielgrzymom z Europy nie byłby możliwym do Kanady, a braterstwo w Kanadzie też pragnie korzystać z usługi pielgrzyma z Europy. Byłoby więc pożądanem aby dany brat pielgrzym był dosyć czasowy, by mógł przyjechać do Ameryki na dłuższy czas — na trzy miesiące lub dłużej, o ile byłoby możliwym.

O zeszłorocznej pracy radiowej zdał również szczegółowe sprawozdanie br. A. Ciupik. W pierwszych miesiącach ubiegłego okresu, biblijne odczyty w języku polskim nadawane były regularnie z ośmiu rozgłośni a w ostatnich sześciu, z dziesięciu rozgłośni. Wszystkich odczytów nadano, z taśm 400, ustnie 42, czyli razem 442.

Zadecydowano aby nadal ogłaszać Ewangelię Królestwa przez radio, o ile możliwe, przez więcej rozgłośni.

Praca Wydawnicza

Br. J. Wojciechowski z d a ł szczegółowe sprawozdanie z rozsyłanych czasopism "Straż" i "Brzask Nowej Ery," oraz innej literatury

Stowarzyszenia. Dodał także sprawozdanie z wysłanej pomocy materialnej biednemu braterstwu w Europie.

Zadecydowano aby pracę tę nadal pełnić — aby czasopisma "Straż" i "Brzask" nadal wydawać, w taki sam sposób jak w roku minionym i aby prenumerata pozostała nadal taką jak dotąd.

Wybór Zarządu i Podział Pracy

Po omówieniu i zatwierdzeniu spraw gospodarczych przystąpiono do wyboru braci starszych sposobnych do pełnienia i nadzorowania pracy międzyborowej. Ponieważ było już ustalonym aby zarząd składał się z dziesięciu braci — pięciu z Chicago i pięciu z innych miast — a nominowanych było z Chicago sześciu a z innych miast pięciu, zadecydowano aby tych ostatnich zatwierdzić za jednym głosowaniem, natomiast na kandydatów z Chicago aby głosować na każdego osobno. W taki sposób, głosami ponad trzy-czwarte z ogólnej liczby głosujących, obrano następujących braci: —

Z Chicago: A. Ciupik, J. Jezuit, I. J. Rycombel, F. Świderek i J. Wojciechowski. Z innych miast: S. Gotkowski z Detroit, Mich., F. Tarnawski z Buffalo, N.Y., S. F. Tabaczyński z Mishawaka, Ind., W. Wnorowski z Miami, Fla. i J. Żytkiewicz z Holyoke, Mass.

W dniu następnym ci obrani bracia, na osobnym zebraniu, dokonali podziału pracy, również omówili niektóre pilniejsze sprawy a mianowicie: Aby napisać do międzyborowego sekretarza br. J. Dąbek, czy w Polsce można dostać Biblię w języku ukraińskim, bo jest zapotrzebowanie.

Aby sprowadzić jednego z braci pielgrzymów z Polski, o ile będzie możliwym i znajdują się bracia chętni do zaopiekowania się nim, w czasie jego podróży w tym kraju i w Kanadzie.

Aby br. Wojciechowski wyjechał na kilka dni, w miesiącu wrześniu, by mógł usłużyć na konwencji w Hartford, Conn., 18 września, i odwiedzić kilka zgromadzeń na wschodzie.

Już wschodzą Tysiąclecia zorze,
Zwiastując szczęścia przyszłych chwał,
O dzięki Ci Najwyższy Boże
żeś chwili tej doczekać dał.

Królestwa już przyszedł czas,
Pan wkrótce wyzwoli nas,
I zaprowadzi pożądany pokój,
Który będzie wiecznie trwał.

Obecny wśród nas już Syn Boży,
Chociaż Go nie widzi ludzki wzrok;
I wnet Królestwo Swe założy,
Rozpocznie miłościwy rok.

Podziału pracy dokonano następująco: — Przewodniczący, br. I. J. Rycombel, zastępca, br. Wojciechowski; sekretarz finansowy i protokółowy, br. J. Jezuit, zastępca, br. A. Ciupik; skarbnik, br. J. Jezuit; księgarz, br. Wojciechowski, do pomocy, bracia ochotnicy.

Dział redakcyjny: — Bracia: W. Wnorowski, S. F. Tabaczyński, I. J. Rycombel i J. Żytkiewicz. Do redagowania Straży, br. S. F. Tabaczyński; do redagowania Brzasku, br. Wnorowski; bracia Rycombel i Żytkiewicz, do pomocy przy redagowaniu, tak przy Straży, jak i Brzasku.

Dział radiowy: Br. I. J. Rycombel, przewodniczący; zastępcy i do wysyłania taśm, br. A. Ciupik; do pomocy, br. F. Świderek. Do pisanie i nadawania odczytów, bracia I. J. Rycombel, A. Ciupik, J. Jezuit, F. J. Tarnawski, W. Wnorowski, J. Żytkiewicz, S. Gotkowski i inni bracia starsi, którzy byliby zdolni i chętni pomagać w tym dziale pracy.

Dział ekspedycyjny, do wysyłania czasopism i innej literatury, pod nadzorem br. J. Wojciechowskiego a do pomocy inni chętni do tej pracy.

Powyższy podział pracy został odczytany ogólnej konwencji i jednogłośnie zatwierdzony.

Zsumowanie Duchowej Strony Konwencji

Konwencja była może mniej liczna od niektórych poprzednich, jednak zgromadziła znaczną liczbę braterstwa z różnych okolic Stanów Zjednoczonych i Kanady — niektórzy z dość daleka, jak ze Stanów Massachusetts, Connecticut, New York, z Miami, Florida, z Hamilton, Ontario, Kanada, z Winnipeg, Manitoba a nawet aż z Vancouver, British Columbia, oddalonego od Detroit około 3000 mil. Także Stany Wisconsin, Illinois, Indiana, Michigan i Ohio były dosyć licznie reprezentowane.

Nastrój duchowy był podniosły, harmonijny i piękny. W roli przewodniczących służyli bracia: J. Wojciechowski, W. Wnorowski i J. Jezuit, oraz I. J. Rycombel, w zebraniach gospodarczych a J. Tarnawski, w zebraniu Świadectw.

Wykładami służyli — w pierwszym dniu — br. L. Buczek, wykład powitalny; br. M. Andrzejewski na temat: "Boski Plan pokazany w ogrodzie Eden"; br. A. Burtka, raport

z podróży europejskiej i br. A. Bogdańczyk, temat: "Kapernaum aż do nieba wywyższone." W tym dniu, od godz. 2:45 do 4:30 odbyło się zebranie goospodarcze — sprawozdanie, omówienie spraw na rok następny, wybór Zarządu Pracy Międzycborowej itd.

W drugim dniu, w niedzielę, 4 września, od 9 do 10:30, odbyło się bardzo budujące i wzruszające zebranie świadectw, pod przewodnictwem br. J. Tarnawskiego, z Kanady. Następnie, wykładem o Chrzcie, usłużył br. F. I. Tarnawski z Buffalo, N.Y. Chrzcist zanurzenia w wodzie odbył się w tym dniu po południu. Cztery osoby (trzech braci i jedna siostra) okazali w ten sposób swoje poświęcenie się na czynienie woli Bożej. Wszyscy życzyli im wytrwania w tym poświęceniu aż do śmierci.

Po południu odczytane były życzenia i pozdrowienia nadesłane od tych co przybyć nie mogli. Następnie wykładami usłużyło trzech braci: — Br. J. Żytkiewicz, na temat: "Znaki obecności Pana w świecie"; br. S. F. Tabaczyński, temat: "Boskie Obietnice" i br. I. J. Rycombel, temat: "Gdzie jesteśmy."

W trzecim dniu, w poniedziałek, 5 września, usłużyło wykładami sześciu braci: — Br. J. Kruk, na temat: "Nasze zwycięstwo w Chrystusie Jezusie"; br. W. Wnorowski — Raport z podróży europejskiej — br. W. Litwin, temat: "Sposób wywyższenia i uwielbienia Kościoła."

Po południu w tym dniu służyli: — Br.

Gash, na temat: "Wszystkiemu się koniec przybliża" i br. K. Letki, na temat: "Niebiański śpiew na górze Syjon, z Obj. 14:1-5." Ostatnim, pożegnalnym wykładem usłużył br. A. Ciupik. Za podstawę do swego przemówienia użył słowa z Psalmu 39:14: — "Panie, sfolguj mi, pierwiej niż odejdę."

Przy zakończeniu zdane było sprawozdanie z dochodów i rozchodów. W dobrowolnych ofiarach wpłynęło do puszek znacznie więcej aniżeli wynosiły koszta tej konwencji. Nadwyżka przeznaczona została jednomyślnie na ogólną pracę Pańską. Polecono również aby z tej konwencji przekazane były serdeczne życzenia i chrześcijańskie pozdrowienie wszystkim poświęconym Panu gdziekolwiek zamieszkują, co niniejszym czynimy. Zakończono dziękczynną modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów."

Tak więc Konwencja tegoroczna przeszła do historii, pozostawiając w sercach uczestników miłe wspomnienia i pragnienie aby w następnym roku, za wolą Pana, zgromadzić się ponownie na podobną ucztę duchową w Chicago, Ill. W międzyczasie życzymy wszystkim wszędzie, słowami Pisma świętego: — "Niech Wam błogosławi Pan a niechaj Was strzeże; niech rozjaśni Pan oblicze Swoje nad Wami a niech Wam miłościw będzie; niech obróci Pan twarz Swoją ku Wam i niech Wam da pokój." — 4 Moj. 6:24-26; Filip. 4:7.

"ZA CZEM SZUKAMY, ZNAJDZIEMY"

"Przewrotny w sercu, nie znajduje dobrego." — Przyp. Sal. 17:20.

KTO chce czuć się szczęśliwym winien dopatrywać się w drugich przymiotów dobrych, szukać za zaletami w ich charakterze a ignorować wady; dążyć do harmonii a unikać dysharmonii.

Żywnie uczuć miłujących, takich jakie ma matka wobec swoich dzieci, rozwija w człowieku lepszy charakter. Delikatny kwiat szlachetnej męskości lub żeńskości nie rozkwitnie w zamglonej, chłodnej atmosferze nienawiści, zazdrości i potępienia. Potrzebne jest ciepłe słońce miłości, uznania, oceny i zachęty aby zapoczątkować i wyprodukować piękne kwiaty.

Nigdy nie należy pozwalać sobie na potępienie albo złośliwe krytykowanie drugich. Bez względu jakimi oni są i co czynią, należy nam myśleć o nich pobłażliwie i wspaniałomyślnie dopatrywać się w nich to co jest dobre, miłe

i zacne a ignorować ich słabości i uchybienia. Usiłujmy widzieć bliźnich takimi jak Bóg chce aby oni byli a nie spaczonych, zdeformowanych i zdegradowanych, jakimi uczyniły ich ciężkie doświadczenia życiowe, a po największej części znajdziemy to czego szukamy.

Nie znajdzie w drugich nic prostego ten, kto za krzywym szuka, lub o krzywych postępkach rozmyśla. Kto z upodobaniem krytykuje wszystkich i wszystko, wynajduje tylko wady, ten straci władzę zobaczenia tego co jest piękne i prawdziwe; tak samo jak nałogowy kłamca traci władzę mówienia prawdy.

Kto z przyzwyczajenia rozmyśla o drugich ujemnie, sceptycznie i posądzająco, nigdy nie nauczy się dostrzegać i oceniać w nich to co jest dobre, prawdziwe i zacne, bowiem z w y k l e "znajdujemy to za czem szukamy."

"Bible Students Monthly"

NOWE POKOLENIA DLA PRAWDY

Na poświęconych rodziców spada wielki obowiązek wychowania swego potomstwa w znajomości prawdy o Bogu i Jego Planie. Nie wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę jak ważnym było to zadanie wobec naszych dzieci i może nie potrafiliśmy go spełnić. Zwłaszcza my w polskich zgromadzeniach byliśmy raczej zainteresowani i zajęci pracą publiczną, a dzieci nasze były na drugorzędnym miejscu. Na szczęście, tu w Ameryce, bracia w zgromadzeniach angielskich, doceniając swój obowiązek względem młodego pokolenia, dopomogli nam nasze dzieci zainteresować i zorganizować w zgromadzenia na badanie Słowa Bożego. Jesteśmy tym braciom wdzięczni za ich poświęcenie dla naszych dzieci. One teraz są w zgromadzeniach z braćmi angielskimi, ale dla swych rodziców i dla zgromadzeń polskich żywią jak najmiłsze sympatie, cieszą się, że ich rodzice poznali prawdę Bożą, że zachęcili ich do badania tej samej prawdy w języku angielskim.

Poniżej podajemy wyjątki listu br. Raymonda J. Krupy, syna poświęconych rodziców polskiego pochodzenia. Do jednego z polskich braci br. Krupa napisał i podzielił się wrażeniami i błogosławieństwami Bożymi z odwiedzenia braci w Polsce i z konwencji w Krakowie. Oto wyjątki tego listu: —

“Mój udział w generalnej konwencji w Polsce stanowi szczyt mojej podróży pozamorskiej. Radowałem się z braćmi w Anglii, Irlandii, Szkocji i w Niemczech, ale możliwości odwiedzenia kraju moich przodków i spotkania się z braćmi w Chrystusie było dla mnie specjalnym błogosławieństwem. Jak bratu jest wiadomym, od dzieciństwa byłem ściśle związany z polskimi braćmi, ponieważ moi rodzice byli zajęci w pracy Pańskiej przez wiele minionych lat. Chociaż Pan skierował mnie do usługi braciom amerykańskim, zawsze wierność polskich braci sprawiała mi wielką radość, oraz zawsze ceniłem ich społeczność. Moja wizyta w Polsce poszerzyła mój węzeł miłości i oceny dla Polskich braci i przybliżyła mnie bardziej do nich.

“Uradowałem się wielce w spotkaniu się z wieloma prawdziwie poświęconymi braćmi w Polsce. Wszyscy, z którymi mieliśmy społeczność zdali świadectwo swego życia w oddaniu i poświęceniu się Panu. Często me serce bolało na ich niedostatek materialny. My tutaj w Ameryce mamy wszystkiego dużo, po nad miarę, co może jest, albo może być dla nas ciężką próbą, ponieważ jako słudzy Pańscy musimy mądrze używać środków, jakie Pan włożył w nasze ręce.

“Wprowadzało mnie w podziw to, że mimo szczupłych zasobów braci w Polsce, oni uczynili wielki wysiłek do przybycia na swoją generalną konwencję. W przypuszczeniu połowa braci tego kraju przybyła na tę konwencję, to z ich strony było wielkie poświęcenie. Moje oczy ronią łzy gdy myślę jak wielu z nich musiało przywieść z sobą pokarmy na dwudnio-

wą konwencję, oraz jak nędznie byli rozkwaterowani na przemocowanie. Cieszyłbym się wielce gdybyśmy mogli poczęstować ich pokarmami naszych uczty, jakimi często rozkoszujemy się podczas naszych konwencji. Ale tamtejsi bracia nie krzywdzili sobie tego sięgając do swych torebek, w wielu wypadkach po nic więcej jak tylko po suchy zwyczajny chleb, ponieważ oni przybyli na duchową ucztę, po duchowe pokarmy, które sprawiły im wielką radość. Byłem także zachwycony przykładem braci starszych. Zaprawdę oni okazali pokorę ducha; ich głównym zainteresowaniem było ogólne dobro ludu Pana, oraz odnalezienie sposobu jak można lepiej służyć braterstwu. Sprawy gospodarcze przeprowadzono pięknie i w prawdziwym duchu Chrystusowym. Obserwowanie tego rozczulało serce.

“Także było zachęcającym słyszeć wyrazy zadowolenia dla braci polskich w Ameryce za wszystkie ich dobre uczynki dla nich. I chociaż mogłoby być dużo więcej dokonane, oni nie prosili o dalszą pomoc, raczej pokładają nadzieję w Panu i oczekują na Niego. Odczułem wielkie błogosławieństwo z zapewnienia o mocy Pana, że Prawda nie zna granic narodowych. Wykłady wygłoszone na konwencji dały świadectwo, że bracia w Polsce stoją po stronie Prawdy i sprawiedliwości i że oni cenią poselstwo żniwa wywiedzionego przez onego wiernego sługę.

“Raduję się z położenia mostu pomiędzy braterstwem w Polsce a braterstwem Amerykańskim. Żywię nadzieję, że w połączeniu się z braćmi polsko-amerykańskimi będziemy mogli nieść pomoc braciom w Polsce.

... “Dziękuję braciom grupy “Dawn” za posłanie mnie na generalną konwencję w Polsce. Pozostanie to zemną na zawsze jako niezapomniany upominek. Proszę przekazać odemnie osobistą miłość wszystkim braciom i siostrom, oraz zapewnić ich o naszej ocenie, że w Polsce mamy piękną duchową rodzinę.”

“Brat przez Jego łaskę — Ray J. Krupa.”

(Nadesłane przez br. W. Wnorowskiego)

ECHO Z KONWENCYJ

Z Flers, Francja

Drogi w Panu Braterstwo, gdziekolwiek Was to pismo dosięgnie: Pokój Wam!

Zgodnie z życzeniem uczestników, dzielimy się z Wami, że z łaski Pana mieliśmy przywilej zgromadzić się na ucztę duchową, w miejscowości Flers, w dniu 31 lipca b. r. Była ona urządzona głównie z tej okazji, że w czasie tym dziewięć osób braterstwa z U. S. A., zatrzymali się we Francji na parę dni, w swej powrotnej podróży z Polski, aby i z braterstwem we Francji bliżej zapoznać się. Była to więc miła społeczność braterska i bracia goście usłużyli nam Słowem Żywota. Służyli br. Wnorowski, dobrze znany braterstwu we Francji, br. Burtka, który po raz

pierwszy gościł we Francji jak i w Polsce, br. Gonczewski, który przemawiał po angielsku a tłumaczył br. Wnorowski. Oprócz tych braci usłużył również br. Tyczka, który po dosyć poważnych niedomaganiach fizycznych, obecnie czuje się dobrze. Usłużył także jeden z braci francuskich, 96-letni staruszek.

Ta urozmaicona usługa duchowa, miła społeczność bratnia i podzielenie się wrażeniami z Konwencji Generalnej w Polsce — wszystkie te okoliczności i wzajemne usługiwanie wpłynęły dodatnio na wszystkich uczestników.

Za życzenia i pozdrowienia z Polski i z U. S. A. serdecznie dziękujemy i podobne ślemy wszystkim w Panu, tak przez tych, którzy u nas gościli, jak i przez łamy Straży.

Za uczestników, br. St. Jamrozik

Druga podobna uczta duchowa odbyła się w tej samej miejscowości, dwa tygodnie później, t. j. w dniach 14 i 15 sierpnia. Z łaski Pana mieliśmy znowu ten błogi przywilej korzystania ze stołu Pańskiego i doznaliśmy wiele radości i Boskiego błogosławieństwa. W owym czasie gościł z nami br. Gumieła z Polski, którego nam Pan na pewien czas darował, za co jesteśmy wdzięczni Panu a także braterstwu w Polsce. Usługa tego brata była zbudowaniem i utwierdzeniem dla naszych serc i umysłów.

Oprócz wykładów zdane też były raporty z konwencji w Polsce i z odniesionych wrażeń, przez tych, którzy od nas tam byli. Młodzież nasza miała też przywilej prześpiewać nam kilka pieśni. Były też dwa wykłady w języku francuskim; jeden (dla młodzieży) przez br. Pilarskiego a drugi przez br. Motkiewicza.

Miejscowi, serdecznie ugościli wszystkich przyjezdnych na obu tych konwencjach, co wymagało wiele trudów i pracy, za co wyrażamy im uznanie i wdzięczność. Za nadesłane życzenia i pozdrowienia wszyscy serdecznie dziękowali i wyrażone było życzenie aby podzielić się otrzymanymi błogosławieństwami i przesłać wszystkim chrześcijańskie pozdrowienie przez łamy pism: "Straż," "Na Straży" i francuskie "żurnal de Syon."

Za wszystkich uczestników, br. St. Jamrozik

Z Prince Albert, Sask., Kanada

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Niniejszem dzielimy się z Wami duchową radością i błogosławieństwami otrzymanymi na uczcie duchowej, która odbyła się 8, 9 i 10 lipca b. r., w "Parkland Community Hall," Prince Albert, Sask. Zjechało się sporo braci i siostr z różnych zgromadzeń w Kanadzie i kilku ze Stanów Zjednoczonych.

Wykłady z Pisma świętego były wygłaszane w trzech językach (w angielskim, polskim i ukraińskim), co umożliwiło wszystkim uczestnikom do lepszego zrozumienia poselstwa ewangelicznego, każdemu we własnym języku. Radujemy się tą nadzieją, że w Królestwie Bożym nie będzie tych trudności ję-

zykowych, bowiem wszyscy wzajemnie się dobrze rozumieją.

Słowem żywota służyli: br. A. Ciupik z Chicago, Ill.; br. J. Tarnawski z okolicy Hamilton, Ont.; bracia W. Rozmus i J. Kruk z Winnipeg, Man. Było też pięciu braci służących po angielsku. Przeważnie bracia ci przyjechali ze Stanów Zjednoczonych. Wykłady były na różne interesujące i budujące tematy biblijne. Cztery osoby (dwóch braci i dwie siostry) okazali swoje poświęcenie się na służbę Bogu, przez zewnętrzny znak zanurzenia w wodzie. Dla publiczności wyświetlony był wieczorem film na temat: "Dlaczego Bóg zezwolił na zło?"

Można jeszcze dodać, że pogoda w tym czasie była bardzo piękna, co również przyczyniło się do miłego nastroju. Miejscowe siostry przygotowały też pokarmy cielesne a bracia postawili namiot, pod którym zastawiono stoły i wszyscy mogli spożyć pokarmy i korzystać z bratniej społeczności na świeżym powietrzu. Zaiste, była to błoga uczta duchowa, tylko za prędko przeminięła.

Zakończono prześpiewaniem pieśni: "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów."

Za wszystkich uczestników,
siostra w Panu, Janet Jinjoe

Z Hartford, Conn.

Drodzy i umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: — Łaska Wam i Pokój niech będzie od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością dzielimy się z Wami błogosławieństwami i duchową radością, jakich doznaliśmy na jednodniowej uczcie duchowej w Hartford, Conn., w niedzielę, 18-go września b. r. Uczestniczyło znaczne grono braci i siostr ze zgromadzeń okolicznych jak również i z dalszych; był też brat Wojciechowski z Chicago, który usłużył pięknym i budującym wykładem, a następnie, w drugiej części tej konwencji, był przewodniczącym i z jego usługi wszyscy bracia i siostry byli zadowoleni.

Wykładów na tej konwencji było sześć i sześciu braci przemawiało na różne tematy, które były budujące i na czasie.

Wszystko odbyło się w duchu jednomyślności, według Prawdy na czasie, więc każdy z obecnych mógł otrzymać zbudowanie i zasilek duchowy. Wyrażamy więc wdzięczność Ojcu Niebieskiemu za Jego kierownictwo i łaski, że przy Jego pomocy mogła się odbyć ta duchowa uczta, która pozostanie długo w pamięci dla tych wszystkich braci i siostr co uczestniczyli.

Również składamy serdeczne podziękowanie dla wszystkich braci i siostr, tym którzy nam przysłali życzenia na naszą konwencję.

Przy zakończeniu zadecydowano, aby z tej konwencji były przekazane jaknajlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienie, przez łamy Straży, wszystkim w Panu, gdziekolwiek zamieszkują.

Zakończono modlitwą, i Hymnem: "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów."

Za wszystkich uczestników konwencji,
Br. S. Karaś, sekr.

Z Chicago, Ill.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry w tym kraju, w Kanadzie i za Oceanem:

Łaska i pokój Boży niech napelnia serca Wasze na każdy dzień. "Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkimi błogosławieństwami duchowymi w niebieszech w Chrystusie." — Ef. 1:3, 4.

Niniejszem dzielimy się okruszynami ze stołu Pańskiego, z uczty duchowej, na którą lud Pański zgromadził się dość licznie, w dniach 24 i 25 września b. r., w Chicago, Ill. W pierwszym dniu pogoda była piękna, słoneczna, a w drugim, padał powolny deszcz, tak pożądany od kilku dni. Jak ten deszcz skropił spragnioną ziemię, tak i duchowem błogosławieństwem skropieni byli ci co przybyli na tę konwencję.

Wykładami ze Słowa Bożego służyło ośmiu braci. Tematy były na czasie, ku zbudowaniu, abyśmy jako dziatki Boże, jako rodzina jednego Ojca, postępowali za Panem w posłuszeństwie (1 Jana 3:1, 2; Mat. 18:3). Określony też był stan teraźniejszego świata, że jak za pierwszego przyjścia Pana, Izrael nie poznał czasu swego nawiedzenia i poniósł surowe karanie, podobnie i dziś, za wtórej obecności Pana, świat chrześcijański nie poznał swego nawiedzenia i popadł w obecny stan zamieszania i niełaski u Boga. — Obj. 9:11-14.

W następnym dniu, po odczytaniu "Postanowień," "Ślubu" i "Manny," w dalszym ciągu służyli bracia pięknymi wersetami ze Słowa Bożego, zachęcając do naśladowania Pana i Apostołów, którzy byli wzorami dla dzieci Bożych. — Jan 8:12; 1 Piotra 1:7, 8.

W dalszym usługiwaniu mówca zachęcał do wielbienia Boga przez Psalmi i pieśni duchowe, jak czynił to król Dawid (Ps. 68:5; 105:1-4). Przed porą obiadową siostry odśpiewały piękny hymn i usłużyły Słowem Żywota jeszcze jeden brat mówca. Obiad przyrządzony był przez miejscowe braterstwo w tym samym budynku, co wymagało dosyć pracy dla braci i sióstr zajmujących się tym, za co należy się im uznanie.

Po południu rozpoczęto duchową usługę odczytaniem listów z życzeniami i pozdrowieniami nadesłanymi od zborów bliskich i dalekich, aż z Florydy i z Francji. Następnie wygłoszone były jeszcze dwa wykłady i, przy akompaniamencie pianina, pewna siostra odśpiewała piękną, wzruszającą pieśń. Wyrażamy uwielbienie i wdzięczność Ojcu Niebiańskiemu za Jego kierownictwo, za nową sposobność urzędzenia tej konwencji i za otrzymane na niej Jego łaski i błogosławieństwa.

Przy zakończeniu zdecydowano jednogłośnie aby

otrzymanymi błogosławieństwami podzielić się przez łamy Straży z wszystkimi braćmi i siostrami gdziekolwiek zamieszkują w tym kraju, jak i w innych.

Zakończono dziękczynną modlitwą i odśpiewaniem pieśni: "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów."

Za uczesników tej konwencji,
br. A. Ciupik, sekr.

PLANOWANE KONWENCJE

New York, N. Y.

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry!

Łaska i pokój Boży niechaj napelnia serca Wasze radością, na każdy dzień, przez drogiego nam Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Mili Braterstwo, niniejszym podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Bożej, zgromadzenie ludu Pana w Nowym Yorku, urządza jednodniową ucztę duchową w dniu 20 listopada b. r., na którą serdecznie zapraszamy Braci i Sióstr ze zgromadzeń okolicznych jak i z dalszych, komukolwiek jest możebnem. Będzie to znów błoga sposobność zacerpnąć duchowego posiłku, tak bardzo nam potrzebnego na drodze poświęcenia. Ufamy, że Ojciec nasz Niebiański ubogaci nas w duchowych rzeczach, przez sług Swoich.

Konwencja odbędzie się w tym samym miejscu co w latach poprzednich; to jest w budynku "Christ Church," 344 West 36 Str., New York City, N.Y. Rozpocznie się o godz. 9 rano i trwać będzie do 5 po południu.

Bliższych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. br. Z. Bilous, 660 - 60 Str., Brooklyn, N.Y. 11220. Tel. HY 2-3647.

Miami, Florida

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry: —

Łaska, pokój i miłosierdzie Boże niechaj Was utwierdzają w prawdzie na każdy dzień!

Podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Miami, Florida, urządza, przy Boskiej pomocy, dwudniową konwencję w dniach 1 i 2 stycz. 1967 r. Serdecznie zapraszamy braterstwo okoliczne a także z dalszych okolic północnych, aby raczyli nas zaszczycić swoją obecnością, skorzystać z pięknego, ciepłego klimatu i wspólnie z nami ucztować przy stole Pańskim. Wierzmy, że Bóg zleje Swoje błogosławieństwo na wszystkich zgromadzonych na tej uczcie duchowej, która odbywać się będzie w tym samym miejscu co w paru latach minionych, t. j. w "Toby Cafeteria," 12 Ave. i S.W. First St., Miami, Fla. Rozpoczęcie w niedzielę, 1 stycznia, o godz. 9:30 rano.

W razie potrzeby bliższych informacji, bracia raczą pisać na adres: Jan Kwiatkowski, 856 East 29 St., Hialeah, Fla. — Telefon 696-0199.

DWUMIESIĘCZNIK "NA STRAŻY"

Bracia w Polsce współpracujący z nami, legalnie uznani pod nazwą "Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego," wydają od kilku lat dwumiesięcznik "Na Straży," w formie zeszytowej, rozmiaru 8x11½ cali, 16 stron. Jest to pismo religijne o poważnej treści biblijnej. Pewna ilość egzemplarzy tego pisma przysyłana jest na adres naszego Stowarzyszenia do Chicago, skąd dostarczana jest poszczególnym prenumeratorom.

Jeżeli który z braci nie otrzymuje pisma "Na Straży" a życzyłby je otrzymywać, może zamówienie, wraz z prenumeratą, nadesłać na adres Stowarzyszenia do Chicago. Prenumerata wynosi jednego dolara rocznie. Zamówienie wraz z prenumeratą prosimy adresować: —

Polish Bible Students Ass'n.
P. O. Box 5455
Chicago, Illinois 60680

KONKORDANCJA BIBLIJNA

W Polsce, przez braci Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Św., wydany został nowy nakład Konkordancji Biblijnej. Jest to ortochromatyczny przedruk pierwszego wydania tegoż dzieła wydanego w Polsce w roku 1939, krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej, w czasie której większość nakładu tego dzieła uległa zniszczeniu. Do Ameryki dostało się zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy, aczkolwiek zamówień i wpłat było na kilkaset.

Jest to alfabetyczny wykaz wyrazów znajdujących się w Biblii, za wskazaniem miejsca gdzie się znajdują; jest więc dziełem poważnym obejmującym 1630 stron druku. Jest ono ważną pomocą do szybkiego odnalezienia tekstów traktujących o jednym i tym samym przedmiocie. Cena tego dzieła: \$5.00.

Kto z braci życzyłby nabyć tę nowo-wydaną w Polsce Konkordancję Biblijną raczy zwrócić się listownie na adres: — Juliusz Dąbek — Kraków 14, ul. Traugutta 16 b/1. Polska (Poland).

U W A G A :

Swego czasu podaliśmy uwagę w Straży (na marzec i kwiecień), że wszelkie listy, pocztówki i przesyłki w Stanach Zjednoczonych powinny być zaopatrzone, oprócz wyraźnych adresów, w t. zw. "Zip Code" numery. Do tego czasu jednak nie wszyscy do tego stosują się. Przypominamy więc, że jest to koniecznym, szczególnie na adresie tych, którym poczta dostarcza "Straż" lub "Brzask" wprost do ich domów, bo od nowego roku druki nie będą dostarczane tym, na których adresie nie będzie "Zip code" numeru. Prosimy więc te numery przysłać nam możliwie jaknajprędzej, abyśmy mogli je dodać do adresu każdego prenumeratora.

PRACA DLA BRACI

Kto dla siebie pracuje, ten siły utracą;
Jego rąk i ramion znikoma jest praca.
A wicher czasu, lecąc szeroko po świecie,
Przedzę ową pajęczą uniesie — i zmiecie.

Kto dla braci pracuje, ma moc za miliony,
Rośnie w siłę, jak olbrzym o ziemię rzucony.
Czas mu cegły podaje, utrwała budowę
I kładzie na jej szczycie swe piętno wiekowe.

M. Konopnicka

Obsługa przez Braci Mówców

w miesiącu grudniu 1966 r.

Br. J. Woźniak — Muskegon, Mich.	3
Br. J. Woźniak — Grand Rapids, Mich.	4
Br. S. Gotkowski — Covert, Mich.	11
Br. A. Ciupik — Gary, Ind.	11
Br. F. Świderek, Calumet City, Ill.	11
Br. J. Woźniak — So. Chicago, Ill.	11
Br. J. Kutscher — So. Chicago, Ill.	18
Br. A. Ciupik — Milwaukee, Wis.	18

w miesiącu styczniu 1967 r.

Br. J. Wojciechowski — Covert, Mich.	1
Br. J. Woźniak — Gary, Ind.	8
Br. F. Świderek — Calumet City, Ill.	8
Br. I. J. Rycombel — So. Chicago, Ill.	8
Br. W. Rydel — So. Chicago, Ill.	15
Br. J. Jezuit — Milwaukee, Wis.	15

Uwaga: — W porze zimowej nie będą odwiedzane przez braci mówców następujące zgromadzenia: — W Mosinee, Wis., South Bend, Ind., Grand Rapids, Mich. i Muskegon, Mich. Obsługa w tych zgromadzeniach będzie wznowiona od miesiąca kwietnia przyszłego roku.

ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

Minneapolis, Minn. KUXL 1570 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Hayward, Wis. WHSM 910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
Niagara F., N. Y. WHLD 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Saginaw, Mich. WKNX 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P., Wis. WSPT 1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano
N. Bedford, Mass. WBSM 1420 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Milwaukee, Wis. WMIL 1290 kil. od godz. 4:00— 4:15 po poł.
Chicago, Ill. WOPA 1490 kil. od godz. 8:15— 8:30 rano
Ann Arbor, Mich. WPAG 1050 kil. od godz. 7:45— 8:00 rano

NEKROLOGIA

Br. A. Kowalewski — Tujunga, Calif.	(w lipcu)
Sio. S. Zmijaska — Detroit, Mich.	(w sierpniu)
Br. A. Cząpla — Warren City, Mich.	(we wrześniu)
Sio. P. Mączka — Detroit, Mich.	(we wrześniu)